

Łódź

Pewnego wieczoru dwóch turystów, którzy przebywali na kempingu nad brzegiem jeziora, postanowiło przepłynąć jezioro łodzią, aby napić się w barze na drugim brzegu.

Zostali tam do późnej nocy, opróżniając sporą ilość butelek.

Kiedy wyszli z baru, trochę się kołysali, ale udało im się zająć miejsca w łodzi, aby wyruszyć w drogę powrotną.

Zaczęli energicznie wiosłować. Pocąc się i dysząc, ciężko walczyli przez dwie godziny. W końcu jeden powiedział do drugiego:

– Czy nie uważasz, że już dawno powinniśmy dotknąć drugiego brzegu?

– Oczywiście, odpowiedział drugi, ale być może nie wiosłowaliśmy wystarczająco.

Podwoili swoje wysiłki i wiosłowali z determinacją przez kolejną godzinę. Dopiero gdy nastał świt, zdali sobie sprawę ze zdumienia, że nadal znajdują się w tym samym miejscu.

Zapomnieli rozwiązać grubą linę, którą łódź była przywiązana do moła.

Ileż to osób przez cały dzień boryka się z problemami, do niczego nie dochodząc, ponieważ tak naprawdę nie uwalniają się od więzów i złych nawyków.